

*Tu był mój dom, tu był mój świat...*  
*Wspomnienia Wagala*

*Pamięci Antoniego Górskiego i prof. Ewy Rogowskiej-Cybulskiej*



**Fot. 40.** Wanda (siostra) Górski i Antoni Górski

*Ku pamięci dawnych mieszkańców  
wag i parafii Przytuły*

**M**oja wieś usadowiła się przy traktzie polskim, trudno przejezdnym w czasie roztopów wiosennych czy jesiennych. Trakt ten dodatkowo łączył dwa najbliższe miasteczka, leżące na szlaku Łomża–Osowiec, ważnych ongiś twierdz.

Jej nazwa Wagi-Gnaty pochodzi nie od ważenia, ale – jak wieść niesie – od Wagów, obywateli zasłużonych dla ziemi łomżyńskiej, których własnością była jakoby przed wiekami. Człon drugi wiąże się podobnież aż z wojną szwedzką, w czasie której w walce padło tyle wojska, że grzebane zbyt płytko zwłoki przez długi jeszcze czas dawały o sobie znać wystającymi kośćmi. Ile w tej wieści prawdy, trudno sprawdzić, nawet przy mozolnym szukaniu. Stare, odległe dzieje, a ponadto każde powstanie, każda wojna światowa na dłużej czy krócej zahaczały o nieodległe nadbiebrzańskie bagna, błota i lasy, niosąc zniszczenie. Niejako przedpołem tego terenu była okolica mojej wsi. Dziś z nazwy jej pozostał tylko pierwszy człon, drugi dotyczy skrawka pastwisk i olszyny położonych w widłach dwóch dróg.

# Edycja pamiętnika

prof. dr hab. Ewa Rogowska-Cybulska

i Maria Kryszajtys

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe

im. Wagów w Łomży



Prof. dr hab. Ewa Rogowska-Cybulska







*Życ i umrzeć – to mało...*

*Trzeba coś zostawić,  
żeby innych podeprzeć  
albo też zabawić...*

Antoni Górski

## *Niesie się wiatr*

Niesie się wiatr z rodzinnych stron,  
Gdzie był mój świat, gdzie był mój dom,  
Gdzie uśmiech dni, radość i ból  
Łączył się mi z poszumem pól,  
Gdzie dziki mak, dojrzały kłos  
Perlił się tak wśród rannych ros,  
Gdzie żytni chleb, razowy ten  
Otwierał mi młodzięńczy dzień,

Gdzie matka ma, gdzie ojciec mój  
Uczyli mnie szanować znój –  
Gdzie ptasząt śpiew, przydrożny krzyż  
Pozostał mym jeszcze i dziś.  
Niesie się wiatr z rodzinnych Wag,  
Osnuwa mgła minionych lat,  
Pogodą łśni, zadumą łka,  
Gdzie te dni dobra i zła.



**Fot.** Dom z widocznym gankiem, widok od wschodu.  
Na pierwszym planie Franciszek wśród ulów.  
Zdjęcie z lat 50-tych.



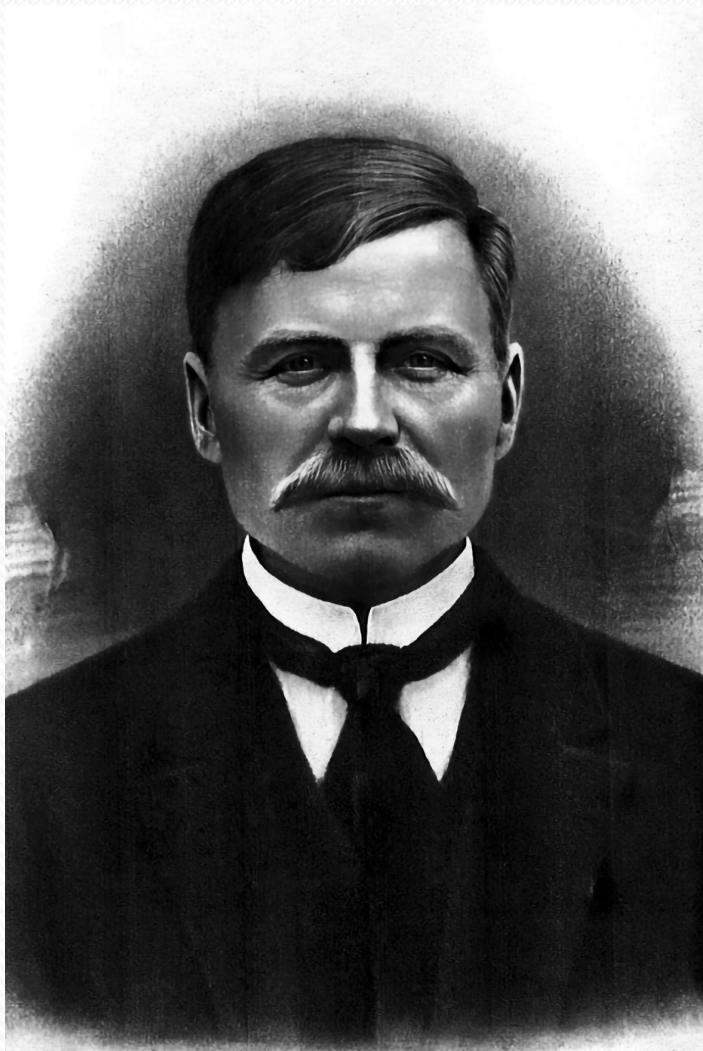
Fot. Zdjęcie starego domu. Lata 60-te.





**Fot.** Ludwika Górka ze Skrodzkich,  
matka Antoniego.





**Fot. 27.** Jan Górski, ojciec Antoniego

## *WAGI*

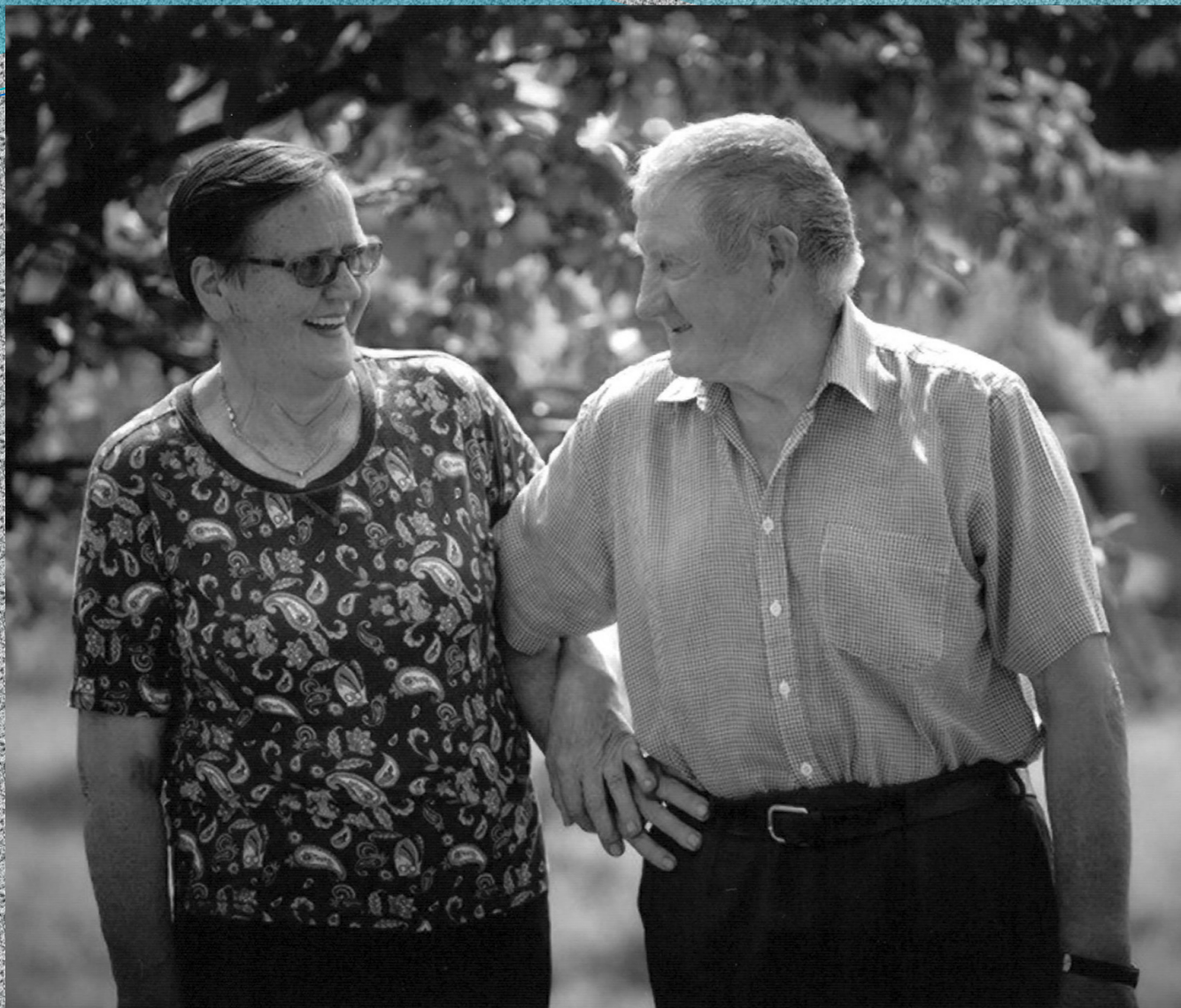
Rzędy obór, rzędy stodół, śpichlerz  
pośrodku, dom naprzeciw, pozostałość  
po dziaduniu,  
dla swych wnuków, dla swych dzieci...

A stodoły zboża pełne, a w oborach  
pełno zwierza, a dom nadal jest otwarty  
Dla przyjaznych serc naścieżaj...  
Wokół domu sad niewielki – w nim  
jabłonie i orzechy, a przy drodze  
Matka Boska czuwa i z pomocą śpieszy...





**Fot.** Ks. Tadeusz Górski i jego matka Marianna, Antoni z żoną Wandą, Kazimierz i jego dzieci: Maria, Paweł, Grajewo, lata 90-te



**Fot.** Bratanek Antoniego, który przyjął gospodarstwo w Wagach.  
Kazimierz i Jadwiga (z Niebrzydowskich) Górcy



## *Prolog*

Hej Górszczaki, Górszczaki!  
Dziś z uściskiem bratnim  
przyjmijcie ten mój zbiorek  
chyba już ostatni....

Kraków, kwiecień 1990.